

AGNIESZKA KOŁCZEWSKA

ur. 1971; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin
Słowa kluczowe	projekt PRL w Lublinie. Wirtualne muzeum opowieści o mieście, Teatr Lalki i Aktora w Lublinie

Zacząłam współpracę z Rafałem Rozmusem

Zacząłam współpracować po pierwsze z Teatrem Andersena w Lublinie, Lalki i Aktora. I tutaj już jako taki muzyk, akompaniator do spektakli. Z nimi byłam w Turcji. Też bardzo fajna sytuacja. Zaraz może powiem. Do dwóch spektakli. Przede wszystkim z Danielem Armaczkowskim, który wyreżyserował „Pieśń o Rolandzie”. Trudna sytuacja, bo to tylko jeden aktor, jeden muzyk i wszystko na żywo. Bardzo fajny spektakl dla dorosłych, dla dzieci starszych, można powiedzieć. I tutaj drugi spektakl, to już bardziej znany „Przygody Sindbada żeglarza”. Dla dzieci już naprawdę fajnie. Z całym składem już Teatru Andersena, ze wszystkimi aktorami, szacunek, naprawdę super grającymi. Na przykład Jacek Dragun bardzo zany aktor! Wszystkich pozdrawiam. Ale ten pan ma głos niesamowicie wyraźny i ciepły i niski, a lubię takie głosy. Ja też mam niski. Kontralt podobno. W każdym razie Teatr Andersena. Z nimi też współpraca, powiedzmy, niezakończona, ale później, wiadomo, inne sprawy. Jestem dalej otwarta na takie współprace. Super sprawa. Byłam w Turcji. Dlaczego o tym powiem? Musiałam zagrać w „Sindbadzie”, a reżyserami było dwóch panów z Anglii. [przyp. red. Mark Pitman]. Przepraszam, że nie pamiętam w tej chwili. W każdym razie Anglicy do Polski przyjechali, zrobili „Sindbada” i myśmy później z tym „Sindbadem” polecili do Turcji, a ja tam grałam na darabukce. A w Turcji dzieci od małego, jeszcze się nie urodzą, grają na darabukce. Więc dla mnie to było niesamowite, że ja muszę przed tymi dziećmi zagrać. Taka byłam niesamowicie podniecona tym. Ale dobra, pierwsze wyjście, a w tym właśnie spektaklu ja wychodzę tam z tyłu. Wchodzę na scenę, że ten Sindbad tam idzie gdzieś. Nie ja jako Sindbad, tylko o taka forma wypowiedzi muzycznej do Sindbada, i oczywiście dostałam brawa! Tak że jestem już uf, od razu mi się lepiej grało. Zaakceptowali moje granie. Nie dość, że z Polski dziewczyna, to jeszcze na darabukce, gdzie dla nich to jest jak chleb powszedni. Tak że fajnie. Niesamowita sytuacja.

Data i miejsce nagrania	2019-07-09
Rozmawiał/a	Agnieszka Góra-Stępień
Redakcja	Agnieszka Góra-Stępień
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"